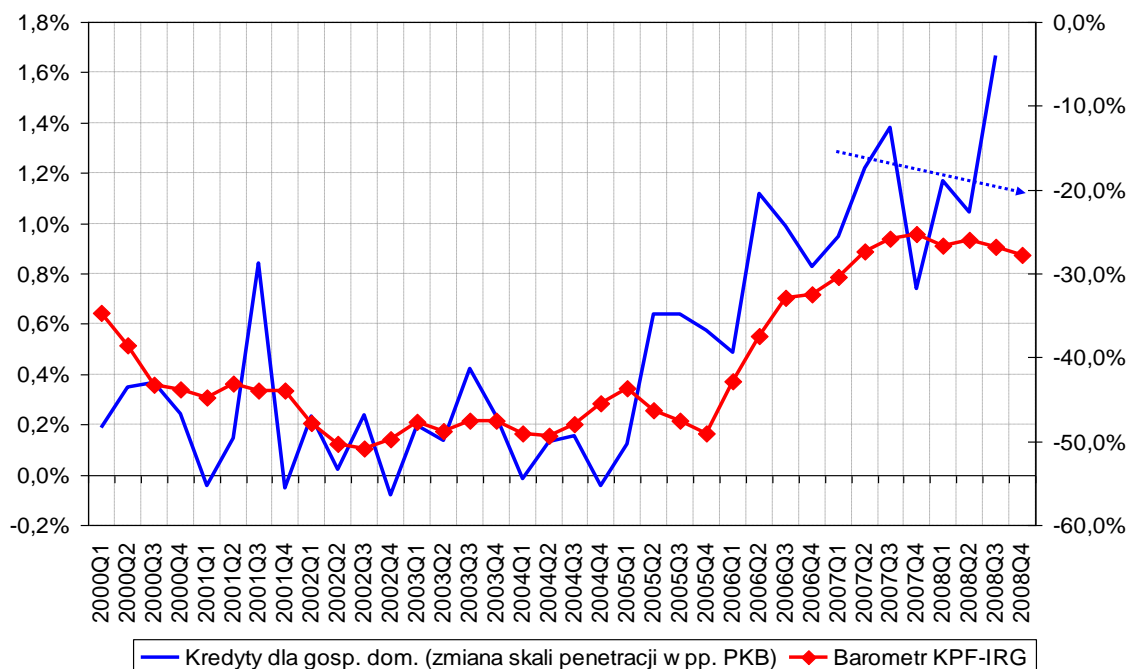


# SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE - IV KWARTAŁ 2008

## BAROMETR KPF-IRG

OPRACOWANIE: PIOTR BIAŁOWOLSKI, DR SŁAWOMIR DUDEK

### BAROMETR KPF-IRG (- 27,8 pp)



W IV kwartale 2008 r. wartość Barometru Rynku Consumer Finance nieznacznie spadła z poziomu -26,9 pp. do poziomu -27,8 pp. W obliczu bardzo znaczącego pogorszenia sytuacji na światowych rynkach finansowych spadek wartości Barometru o 0,9 pp. należy uznać za relatywnie optymistyczny sygnał. Wartość Barometru zmniejszyła się drugi kwartał z rzędu. Należy jednak pamiętać, że od połowy 2002 r. do IV kwartału 2007 r. Barometr znajdował się w nieprzerwanym trendzie wzrostowym, zaś jego wskazania w roku 2008 można określić mianem stabilizacji, nie zaś pogorszenia.

Ta informacja jest tym bardziej pozytywna, gdyż największe obawy w trakcie trwającego obecnie kryzysu finansowego związane są z kondycją finansową gospodarstw domowych i ewentualnymi konsekwencjami ograniczenia w tym segmencie rynku popytu konsumpcyjnego (w konsekwencji również popytu na kredyt).

Do końca września w danych NBP nie było również widoczne znaczące spowolnienie dynamiki

udzielanych kredytów. Jakkolwiek dane dotyczące dynamiki kredytów należy interpretować ostrożnie, gdyż część wzrostu zadłużenia polskich gospodarstw domowych jest konsekwencją osłabienia złotego (pozytywny wpływ różnic kursowych na stan zadłużenia wyrażony w PLN), to wciąż utrzymuje się czterdziestoprocentowa dynamika kredytów mieszkaniowych, a także ponad czterdziestoprocentowa dynamika segmentu kart kredytowych.

Stan zadłużenia w relacji do skumulowanego PKB wyniósł na koniec III kw. ok. 25,4%, z czego kredyty mieszkaniowe to 12,2%, a kredyty konsumpcyjne 10,2%. W obliczu oczekiwanego spowolnienia wzrostu gospodarczego oraz pojawiających się sygnałów ze strony banków, a także Komisji Nadzoru Finansowego dotyczących zaostrzenia reguł przyznawania kredytów szczególnie mieszkaniowych można spodziewać się spadku dynamiki tego segmentu rynku kredytowego.

Biorąc jednak pod uwagę relatywnie dobre nastawienie konsumentów, a także wysoką dynamikę kredytów na cele konsumpcyjne, spadek dynamiki kredytów mieszkaniowych może zostać przynajmniej częściowo

zrekompensowany w segmencie kredytów konsumpcyjnych.

O tym, że polskie gospodarstwa domowe nie przewidują znaczącego obniżenia swojej aktywności na rynku kredytowym świadczą bardzo niewielkie zmiany wskazań zmiennych na podstawie których powstaje Barometr. Jakkolwiek przewidywania dotyczące sytuacji finansowej i prognoza zakupu dóbr trwałych obniżyły się, to jednak spadek ten był bardzo niewielki w porównaniu do poprzedniego kwartału. Diagnoza klimatu do oszczędzania, a także prognoza oszczędności pozostały na identycznym poziomie, co wskazuje, że polskie gospodarstwa domowe planują oszczędzać, jednocześnie zwiększając bazę środków dostępnych dla nowych kredytobiorców.

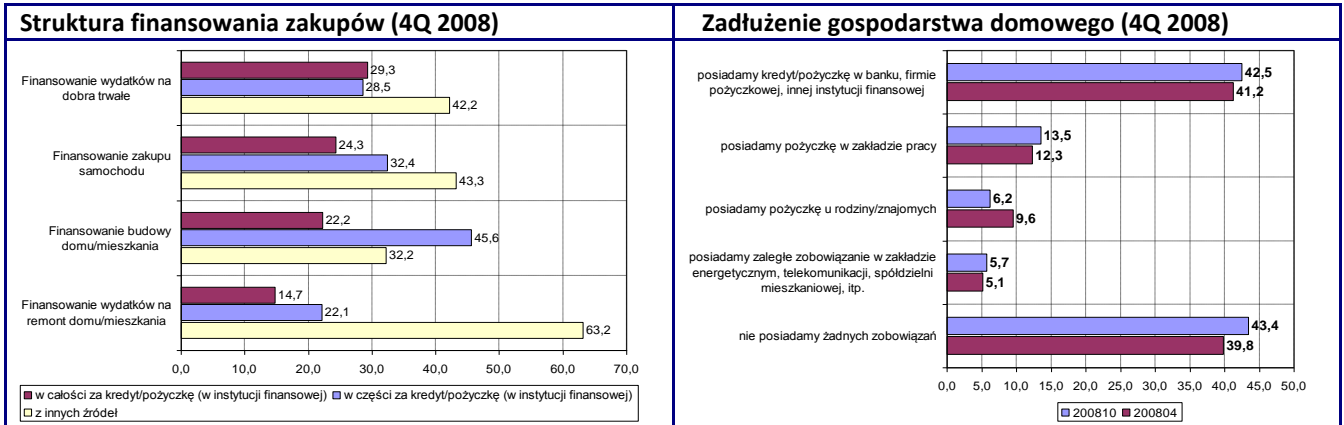
Wpływ zawirowań na światowych rynkach finansowych i powszechne oczekiwanie spowolnienia wzrostu gospodarczego na nastroje gospodarstw domowych uwidocznił się w największym stopniu w ocenach ogólnej sytuacji gospodarczej kraju (szczególnie w zakresie przewidywań na najbliższe 12 m-cy) oraz w ocenach przyszłego bezrobocia. Pogorszenie ocen w zakresie własnych finansów i planów wydatkowych było znacznie mniejsze, a w niektórych przypadkach

nawet nie wystąpiło. Świadczy to o tym, że polskie społeczeństwo w wyważony sposób reaguje na bieżące turbulencje, brak jest oznak „panicznych” zachowań. Co pozwala wierzyć, że spowolnienie wzrostu gospodarczego nie będzie spotęgowane czynnikami o charakterze psychologicznym, tj. przesadzonymi wahaniami nastrojów.

Podsumowując, prognoza sytuacji na rynku consumer finance nie przedstawia się negatywnie, choć w chwili obecnej trudno jest formułować ostateczne prognozy. W chwili obecnej nawet eksperci nie są w stanie określić skali wpływu kryzysu globalnego na polską gospodarkę. O ile ten wpływ nie będzie bardzo negatywny, to należy oczekiwać dalszego wzrostu rynku kredytów dla gospodarstw domowych w tempie zdecydowanie wyższym od wzrostu PKB.

Nawet, jeśli na skutek powstania barier podaźowych (brak chęci deweloperów do obniżania cen, a także restrykcyjna polityka banków przy udzielaniu kredytów) dojdzie do spowolnienia dynamiki rynku kredytów mieszkaniowych, nastroje konsumenckie wydają się na tyle dobre, że możliwa jest do utrzymania bardzo wysoka dynamika kredytów konsumpcyjnych.

**RYNEK CONSUMER FINANCE**



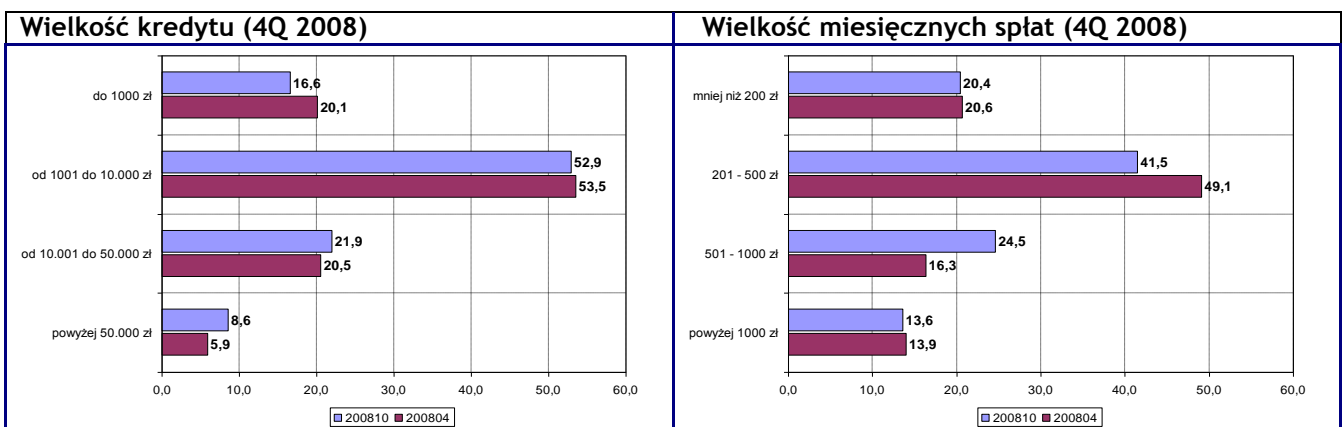
Q13 – zakup samochodu; Q14 – zakup domu/mieszkania; Q15 – remont domu/mieszkania

Konsekwencją zaostrzenia polityki kredytowej banków w zakresie kredytu mieszkaniowego, rosnących stóp procentowych, a także niestabilności na rynku walutowym jest duży spadek zainteresowania kredytem przy zakupie mieszkania. Jeszcze pół roku temu (w II kwartale 2008r.) zaledwie 13% gospodarstw domowych deklarowało brak chęci skorzystania z kredytu przy zakupie mieszkania. Obecnie jest to już 32%. Jednocześnie rośnie zainteresowanie kredytem w przypadku respondentów deklarujących chęć zakupu samochodu na kredyt. W bieżącym badaniu 57% respondentów deklaruje chęć zakupu samochodu z wykorzystaniem środków z kredytu.

Ok. 43% polskich gospodarstw domowych deklaruje posiadanie pożyczki instytucji finansowej, ok. 13,5% posiada pożyczkę w zakładzie pracy, 6% pożycztyło u rodziny lub znajomych, a niespełna 6% ma zaległe zobowiązanie. Ponad 43% respondentów deklaruje

brak jakichkolwiek zobowiązań. Odsetki te zmieniają się bardzo nieznacznie z kwartału na kwartał i nawet w obliczu kryzysu finansowego nie widać zmian źródeł finansowania konsumpcji przez gospodarstwa domowe.

Zadłużenie polskich gospodarstw domowych w instytucjach finansowych jest wciąż na bardzo niskim poziomie. Zaledwie ok. 8,6% gospodarstw domowych posiadających zadłużenie deklaruje jego wielkość na poziomie powyżej 50.000 zł., a ok. 22% spośród zadłużonych ma dług w wysokości między 10.000 a 50.000 zł. Miesięczna wielkość spłat w grupie gospodarstw spłacających zobowiązania wynosi w przypadku 20% gospodarstw mniej niż 200 zł, a zaledwie w ok. 14% przypadków więcej niż 1.000 zł miesięcznie. Największy odsetek (42%) gospodarstw domowych spłaca zobowiązanie w wysokości 201 – 500 zł.



## OBŚLUGA ZOBOWIĄZAŃ

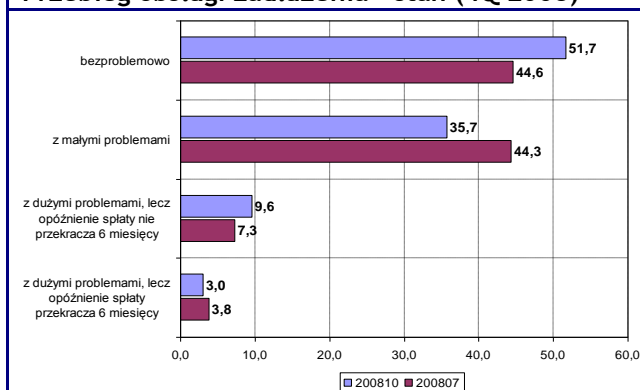
Rosnący w tempie ponad 30% rocznie rynek kredytów dla gospodarstw domowych nie skutkuje równie szybkim wzrostem kredytów zagrożonych. Pomimo płynących z gospodarek państw rozwiniętych sygnałów o pogarszającej się sytuacji kredytobiorców, w Polsce udział kredytów zagrożonych w portfelu kredytów systematycznie spada i wynosi obecnie ok. 3,5% całości udzielonych kredytów. Nawet pomimo faktu, że przyrost wolumenu kredytów zagrożonych wynosi 17% w skali roku, to jest to znacząco mniejszy przyrost niż przyrost kredytów dla gospodarstw domowych. Dodatkowo przyspieszenie tempa wzrostu wolumenu kredytów zagrożonych zostało spowodowane znaczącym przyspieszeniem wzrostu zaangażowania polskich gospodarstw domowych w rynek kredytów na cele konsumpcyjne, gdzie ewentualne problemy z obsługą pojawiają się zdecydowanie szybciej niż w przypadku kredytów mieszkaniowych.

W świetle wyników badania KPF-IRG odsetek gospodarstw domowych deklarujących problemy z obsługą zobowiązań wzrósł w bieżącym kwartale i wyniósł 12,6%, z czego ¼ tej grupy stanowią gospodarstwa domowe niespłacające swoich zobowiązań od ponad pół roku. Jakkolwiek z okresu na okres pojawiają się wahania odsetka gospodarstw domowych mających problemy z obsługą zobowiązań, to w średnim okresie można zaobserwować stabilizację sytuacji. Warto podkreślić, że ponad połowa gospodarstw (51,7%) obsługuje swoje zobowiązania bezpro-

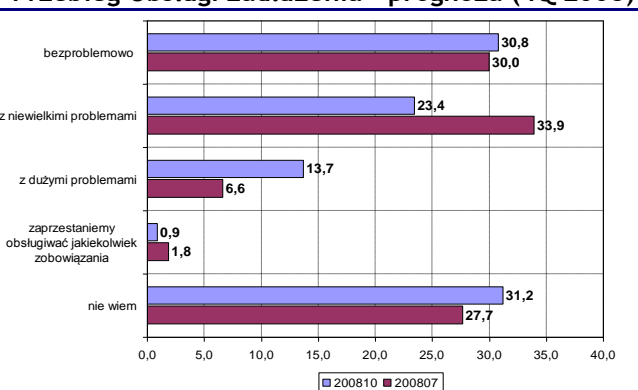
blemowo, a 36% określa obsługę swoich zobowiązań jako przebiegającą z niewielkimi problemami.

W obliczu kryzysu finansowego bardziej istotne wydają się przewidywania gospodarstw domowych dotyczące obsługi zobowiązań w ciągu nadchodzących 12 miesięcy. Wzrost obaw przed skutkami kryzysu przejawia się głównie przez zwiększenie odsetka gospodarstw domowych, które nie wiedzą jak będzie przebiegała obsługa ich zobowiązań w nadchodzących 12-tu miesiącach. W IV kwartale 2008 r. odsetek takich gospodarstw w domowych wzrósł o prawie 4 punkty procentowe do 31%. Niepokojący jest również wzrost do prawie 14% odsetka gospodarstw domowych przewidujących duże problemy z obsługą zobowiązań. W poprzednich kwartałach odsetek gospodarstw przewidujących duże problemy z obsługą zobowiązań oscylował wokół 9%. Za pozytywny sygnał należy jednak uznać stabilizację odsetka gospodarstw domowych przewidujących bezproblemową obsługę zobowiązań. Ich udział wyniósł 31%. Jest to kolejny kwartał, w którym potwierdzenie znajduje teza o rosnącej polaryzacji polskiego rynku kredytowego. Wzrost zamożności doprowadził do sytuacji, w której łatwiej jest obsługiwać zobowiązania, ale jednocześnie bardzo dynamiczny wzrost zadłużenia spowodował poszerzenie się grupy gospodarstw, dla których obsługa długu jest problemem. Dodatkowo obecny kryzys wiąże się z bardzo znaczącym wzrostem niepewności, co dodatkowo przyczynia się do pogłębiania różnic w ocenie przyszłej obsługi zobowiązań.

Przebieg obsługi zadłużenia - stan (4Q 2008)

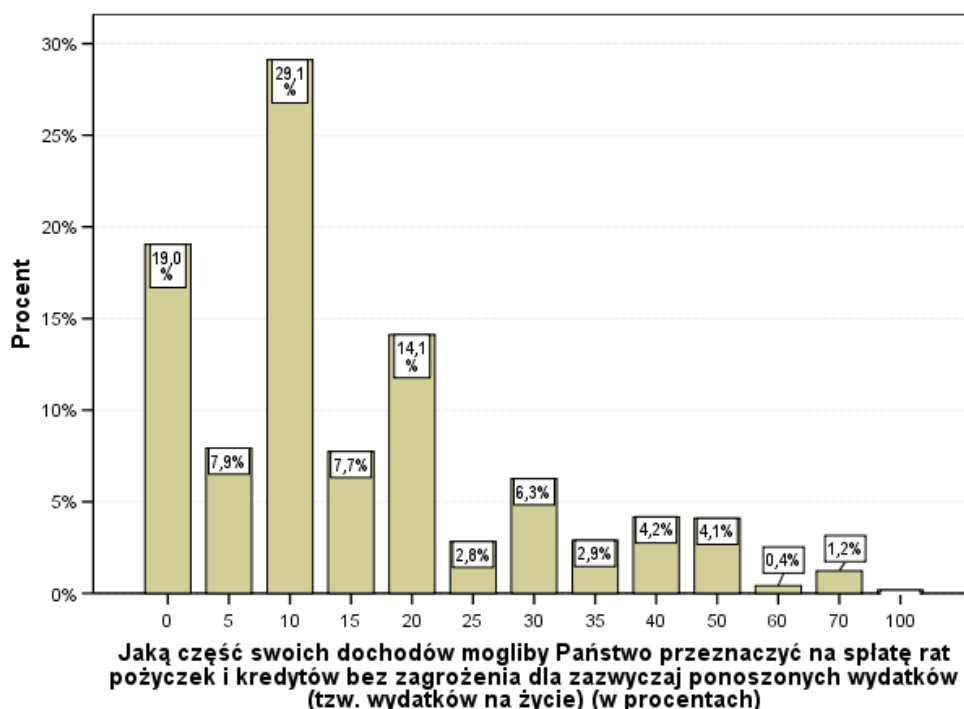


Przebieg Obsługi zadłużenia - prognoza (4Q 2008)



## PYTANIE SPECJALNE

Jaką część swoich dochodów mogliby Państwo przeznaczyć na spłatę rat pożyczek i kredytów bez zagrożenia dla zazwyczaj ponoszonych wydatków (tzw. wydatków na życie)?



W bieżącej edycji badania zadaliśmy pytanie otwarte, dotyczące maksymalnego obciążenia długiem, pomimo którego gospodarstwa domowe miałyby możliwość utrzymania stopy życiowej na dotychczasowym poziomie.

To pytanie jest szczególnie istotne w obliczu panującego obecnie na światowych rynkach kryzysu finansowego, którego genezą były kryzys rynku mieszkaniowego sub-prime. Pytanie to jest również odpowiedzią na zamiary Komisji Nadzoru Finansowego, która planuje wprowadzenie regulacji mających na celu takie kalkulowanie przez banki i instytucje finansowe zdolności kredytowej, aby obciążenie dochodów spłatami rat nie przekraczało pewnego ustalonego odsetka dochodów. Odsetek dochodów, które gospodarstwa domowe są w stanie przeznaczyć na spłatę zobowiązań waha się w bardzo szerokim przedziale. Najczęściej wskazywaną odpowiedzią było 10%. Taką odpowiedź wskazało prawie 30% badanych. Duża grupa gospodarstw domowych (20%) wskazała, że maksymalne obciążenie spłatą może wynieść zaledwie 0%. Policzony na podstawie całej próby przeciętny odsetek dochodów, który gospodarstwa domowe mogą przeznaczyć na

spłatę zobowiązań wyniósł 15%. Oznacza to, że w gospodarstwach domowych w Polsce akceptowalne (subiektywne) obciążenie spłatą jest znacząco niższe od tego, które do tej pory stosowane było przez banki (30 – 50%). Należy wziąć pod uwagę, że maksymalne dopuszczalne obciążenie spłatami zależne jest od poziomu dochodów. W gospodarstwach domowych o dochodach na osobę poniżej 550 PLN wynosi ono 13%, podczas gdy w gospodarstwach domowych o dochodach powyżej 1.400 PLN wzrasta ono do 25%. Również wiek jest czynnikiem determinującym możliwą do zaakceptowania wielkość obciążeń. W grupie wieku 16 – 29 lat maksymalne obciążenie wynosi 19%, a w kolejnych grupach sukcesywnie maleje. W grupie 30 – 49 wynosi 17%, w grupie 50 – 64 lata – 15%, a w grupie powyżej 64 lat już tylko 8%.

Wyniki badania potwierdzają bardzo rozsądny stosunek samych gospodarstw domowych do rynku kredytowego. **W obliczu takiego nastawienia gospodarstw domowych do bezpieczeństwa zaciąganych zobowiązań, kryzys na miarę tego, który obserwujemy w USA w polskiej gospodarce wydaje się zupełnie nieprawdopodobny.**